

# TKM & Verba, Jej zagubiona dusza

Jej zagubiona dusza  
krąży do teraz  
ja po jej nagłej śmierci  
nie mogę się pozbierać  
ty nie oceniaj ludzi po okładce  
jak ich nie znasz  
nie mogą się uśmiechać  
dlatego śmierć ich zabiera  
Jej zagubiona dusza  
krąży do teraz  
ja po jej nagłej śmierci  
nie mogę się pozbierać  
ty nie oceniaj ludzi po okładce  
jak ich nie znasz  
nie mogą się uśmiechać  
dlatego śmierć ich zabiera

Pamiętam zawsze była smutna  
Nikt z nią nie chciał rozmawiać  
Jadąc szkolnej wycieczki  
To zawsze siedziałą sama  
Wpatrzona w ekran telefonu  
Ciągel coś wpisywała  
Szukała przyjaźni  
Czy cię z kimś tylko pogadać  
O swoim życiu, problemach  
Musiała mieć ich sporo  
Bo rany na jej rękach  
Wciąż krwawiły na nowo  
Z tego co wiem, to każdy śmiał się  
Gdy nie było jej obok  
Była jak dryfujący jacht  
W końcu musiała zatonać

Jej zagubiona dusza  
krąży do teraz  
ja po jej nagłej śmierci  
nie mogę się pozbierać  
ty nie oceniaj ludzi po okładce  
jak ich nie znasz  
nie mogą się uśmiechać  
dlatego śmierć ich zabiera  
Jej zagubiona dusza  
krąży do teraz  
ja po jej nagłej śmierci  
nie mogę się pozbierać  
ty nie oceniaj ludzi po okładce  
jak ich nie znasz  
nie mogą się uśmiechać  
dlatego śmierć ich zabiera